Nr. 112 (1743). Cena 250.000 mk Włocławek, sobota dnia 17 maja 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem— podwójnie. Najmn.ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ojczyzna to nie jest między granicami, ale rozciąga się tam, gdzie jej tchnienie dochodzi, gdzie jej sława panuje, gdzie jej duch przeważa. Słowacki.

Dzieciom na ratunek!

Mam w ręku numer czwartkowy z dnia 15 maja „Słowa Kujawskiego", w którem zamieszczono odezwę: „Ratujcie biedne dzieci"!

I czytam:

»Komuż z nas nie tak dawno jeszcze przeszywał serce ból na widok ogromnej rzeszy dzieci, przed którem zamknięta była krynica nauki i wiedzy — Szkoła Polska, skąd mogłyby czerpać siły i otuchę do późniejszej pracy dla ojczyzny, dla przysporzenia jej bogactwa, potęgi, siły?

Z jaką przeto radością powitaliśmy dzień, kiedy wreszcie Szkoła Polska otworzyła ramiona Wszystkim Dzieciom. Ale niestety — naga rzeczywistość wkrótce rozchwiała tę radość: jak wykazały statystyki 20 procent dzieci pomimo chęci i zdolności nie może uczęszczać regularnie do szkoły z powodu braku obuwia i odzieży.

Dziatwa ta — to dziatwa biednych wdów lub ojców, pozbawionych pracy, nie będących wstanie wyżywić jej, a tembardziej przyodziać, kupić książkę lub zeszyt«.

A dalej, że Magistrat robił starania, aby pomóc rzeszom biednych dzieci, dostarczał ubrań, książek i t. p. ale sam nie jest w stanie wszystkiemu zadośćuczynić. Zadużo palących spraw ma do załatwienia.

W końcu jest apel do społeczeństwa miejscowego, aby spełniło obowiązek obywatelski, nakaz sumienia, by przyszło z pomocą wydziedziczonym.

Smutna i doprawdy bolesna ta odezwa. Niema w niej ani na jotę przesady. Nie!

Przejdźmy się tylko po ulicy a patrzmy uważnie: setki dzieci obdartych, biednych kręci się to tu to tam a nieraz dziesięcioletnia dziewczynka wyciąga rękę po jałmużnę, bo w domu bieda, matka stara, ojciec pozbawiony pracy, a przez to możności zarobku i utrzymania rodziny. Odważmy się zajrzeć do wnętrza domków na ciasnych i wązkich ulicach przedmieść Włocławka.

Włosy stają na głowie.

Mieszkania brudne, zaniedbane. Dym i zaduch. Na łóżkach brak prześcieradeł, sienników, poszewek. Dzieci przedstawiają obraz nędzy, brudu i niechlujstwa.

Niektóre z nich śpiewają pieśni komunistyczne, bolszewickie. Między innemi ze zgłodniałych a boleścią przepełnionych piersi dziecięcych wyrywa się pieśń, której dzieci te nauczono: »Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć może, póki my żyjemy..

Tak! To straszna rzeczywistość, na którą chyba głusi nie będziemy.

I bez serca byłby ten człowiek, byłby bez osłonek szpetną kanalją ludzką, jeśliby opływał we wszystko a nie pospieszył na ratunek opuszczonym, wydziedziczonym społecznie dzieciom.

Nie wymawiajmy się, że odezw tych jest zadużo. Prawda! Do społeczeństwa polskiego w czasach ostatnich szło tysiące odezw, pisanych przez najlepsze pióra, odezw krwią z serc kreślonych. Ofiarność była duża, ale nie powszechna.

Zebrano dziesiątki miljardów, ale to klęski głodu nawet nie zaspokoiło. Cóż więc mówić o ubraniu, szkole?

W imieniu przeto dzieci polskich, tych najbiedniejszych i opuszczonych, wołam do Was, Włocławianie, wołam głosem zapłakanych i skazanych na nędzę i ciemnotę tysięcy dzieci polskich: podajcie nam bratnią dłoń, okażcie oblicze zapalone miłosierdziem, dajcie nam szkołę, naukę, dajcie nam Boga, o którym w nędzy i ciemnocie zapominamy!

Kto głosu tego nie usłyszy, kto nie przyjdzie z pomocą?

Chyba wszyscy pójdziemy dzieciom na ratunek! A odezwa Komitetu organizacyjnego „Tydzień Biednego Dziecka" znajdzie szczere uznanie, zrozumienie i poparcie.

Tylko nie oglądajmy się, czy kto już dał i ile dał. Nauczmy się prędko dawać, każdy na ile go stać, przysposabiając lepszą dolę dzieciom nieszczęśliwym.

Nie pozwólcie im czekać w głodzie, nędzy i ciemnocie!

Otwieramy w administracji „Słowa Kujawskiego" rubrykę: „Dla Biednego Dziecka", które przyjmie z serdeczną podzięką dary w naturze lub pieniądze.

Michał Tuwan.

Dzisiejszy numer zawiera:

Ze świata katolickiego.

Z entuzjastyczną wdzięcznością prasa narodowa polska podkreśla godny „Papieża — Polaka", ustęp z mowy Ojca św. do wycieczki akademików polskich dnia 21 ub. m., wydrukowanej całkowicie w „Osservatore Romano". Mianowicie podkreśla one słowa:

„Widzimy was tu dziś zgromadzonych, jako przekątnię braterstwa (diagonale de fraternité), biegnącą po przez całą Polskę, od Poznania do Lwowa".

I:

„Przypomina się Nam pewna piękna opowieść z historji, jak to, mianowicie, stary patrjarcha nielicznego i bohaterskiego ludu mówił przed śmiercią do swych dzieci: Bądźcie zjednoczeni, zjednoczeni, zjednoczeni!"

Bardzo pięknie, że to przytoczono. Przytoczenia te jednak warto dopełnić słowy, które dopełniają tamte, a dają im silny smak katolicki.

Ojciec św., wzywając młodzież akademicką polską do zjednoczenia, wskazał następnie podstawę, na której ono może i powinno się urzeczywistnić:

„Dziatki Nasze kochane, bądźcie zawsze mocno zjednoczeni w świętej wierze rzymsko-katolickiej. Niechże Polska cała nazawsze pozostanie, jak się wciąż dotąd szczycila, semper fidelis, zawsze wierną Stolicy Apostolskiej i Wierze św. To stanowiło i stanowi najpiękniejszą, największą jej chwałę, tajemnicę podniosłego jej życia, jej zmartwychwstania, jak i celdziejowego jej posłannictwa: być zawsze katolicką, zawsze rzymską".

Albowiem:

„Nie jest się pełnym chrześcijaninem, jeżeli nie jest się katolikiem, a nie można być pełnym i doskonałym katolikiem, jeśli się nie jest rzymskim, to zn.: dzieckiem tego Kościoła Rzymskiego, którego Głową niewidzialną, zawsze obecną i działającą w swym Namiestniku, jest Jezus Chrystus, duchem swym obecny w Rzymie. Wprawdzie kiedy Dante nazywa Chrystusa Rzymianiniem, to ma na uwadze Rzym niebieski, Niebo; niemniej atoli jest prawdą, że to stąd, z tego Rzymu ziemskiego, poszło, iż On zaczął być Rzymianinem, uczyniwszy Rzym stolicą swego Kościoła w osobie swego Namiestnika".

Oto słowa, w których świetle dopiero tamte nabywają pełni doskonałego piękna!

Desio, miejsce urodzenia Piusa XI, z tej racji zostało dekretem królewskim podniesione do rzędu miast, a proboszcz miejscowy został przez Papieża mianowany infułatem. Z tych powodów odbyły się tam wielkie uroczystości. Desio liczy 12 tys. mieszkańców i nie jest bynajmniej jakimś włoskim Pacanowem, jakby można było wnioskować z okoliczności, że dotąd nie miało godności miasta. Posiada ono szpital na 200 łóżek (słuchaj, Włocławku!), kwitnący przemysł włókienniczy i piękne budowle, m. in. i teatr (czy słyszysz, Włocławku?) Tutaj też Tittoni, przedwojenny minister spraw zagranicznych, w swej pięknej willi przyjmował Bülowa i Aerenthala.

Faszyści „naród" skądinąd godny, posiada jednak w swem łonie żywioły bandyckie, które działają środkami, godnemi bolszewików. Okazało się to raz jeszcze podczas ostatnich wyborów do parlamentu. Dopuścili się oni wielu gwałtów na organizacjach katolickich, jak Gioventil Cattolica Italiana, i nawet na osobach duchownych. W Sandvigo, ofiarą faszystów padli dwaj księża. Ciężarowe auto, napełnione uzbrojonymi faszystami, porwało ich w nocy i powiozło na rynek, gdzie, ciężko pobitych, porzucono. Biskup z Vicenzo zjechał na miejsce zbrodni, wygłosił w kościele płomienne kazanie protestacyjne wobec tłumów ludu, poczem jego kancerz ogłosił wyrok klątwy na winowajców, których winę kodeks prawa kanonicznego kwalifikuje jako świętokradztwo.

Na gwałty faszystowskie reagował również i sam Ojciec św.: jużto telegramem z wyrazami współczucia na ręce prezesa Związku młodzieży kat., Kamila Corsaniego, oraz przesłaniem $1/2$ miljona lirów na rzecz poszkodowanych, z nadmienieniem, że tą ofiarą bynajmniej nie zwalnia winnych od obowiązku restytucji; jużto wzmianką w mowie na Konsystorzu Tajnym, na którym kreował dwóch nowych kardynałów amerykańskich: arcybiskupów chicagoskiego i nowojorskiego. Należy się spodziewać, że Mussolini, który już przed temi wypadkami rzucił między szeregi faszystów hasło: „albo faszyzm, albo masonerja!" i który nawet nazwał przesadnie faszyzm religją, skorzysta z tej okazji, aby te swoje szeregi oczyścić. Tembardziej, że prasa włoska grozi możliwością przesilenia gabinetowego, jeśli winowajcy nie będą należycie ukarani.

W Lourdes umarł sławny dr. Cox. anglik, spółpracownik miejscowego Biura Sprawdzań (cudownych uzdrowień). Przybył on tam przed laty 35 na 8 dni, a pozostał do końca życia i pozostawił po sobie opinję świętego. Przeżył 85 lat.

W jednej z dawniejszych kronik wspomniałem o monumentalnym posągu Zbawiciela na położonej nad zatoką górze Corcorado pod Rio di Janeiro. Parlament brazylijski uchwalił nań pół miljona lirów, a resztę kosztów pokrywają organizacje katolickie. Obecnie prasę świata obiega czarujący szczegół, że aureola posągu Zbawiciela, wysokiego 40 m., będzie nocami oświetlana, a z Serca Jezusowego będzie tryskało potężne światło, zalewające miasto i zatokę, niby latarnia morska. Tak potężnego i wspaniałego wyrazu materjalnego nie miał dotąd Chrystus, jako Światłość świata!

X. Charszewski.

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

W sprawie gospodarki miejskiej.

Odpowiedz na ankietę „Expressu Kujawskiego"

W marcu rb. w »Expressie Kujawskim« ukazała się pewnego rodzaju ankieta dotycząca krytyki gospodarki naszego miasta. W kilku numerach ukazały się niewielkie artykuły obywateli miasta, mające stanowić wyraz poważnej opinji.

Zanim poddam ocenie te poważne głosy, pozwolę sobie skreślić słów kilka w sprawie postawionych Radzie Miejskiej zarzutów.

»Express Kujawski« z dnia 22 marca rb., krytykując decyzję Rady Miejskiej w sprawie wyboru viceprezydenta, wysuwa twierdzenie, że obecna Rada Miejska jest **niezdolną do twórczej pracy**, że wyborcy nie mogą mieć zaufania do takiej Rady Miejskiej i że w myśl art. 7 Dekretu o tymczasowej ordynacji wyborczej z dnia 13. 12. 1918 r. winna po 3 latach kadencji **podać się do dymisji**. Poważni obywatele twierdzą nawet, że obecny nasz Sejm nie będzie miał czasu uchwalić nowej ustawy wyborczej.

Co do tego ostatniego twierdzenia, muszę odpowiedzieć, że nowa ordynacja woborcza jest już przedmiotem obrad Komisji Sejmowej, że pan Prezydent Rzeczypospolitej wziął ją w swoje ręce, że w tej materji toczą się już poważne obrady na terenie sejmowym i w Związku Miast, że w tym roku sprawa ma widoki przejścia w Sejmie, zatem obywatele nasi będą mieli możność w niedalekiej przyszłości zaspokoić swoje apetyty wyborcze i od nowego roku objąć »rentowne posady« w Radzie Miejskiej.

Co się tyczy nieprawnego funkcjonowania Rady Miejskiej, to muszę się powołać na późniejszy dużo okólnik M. S. W. No. 30 z dnia 13. 11. 1922 r. L. SM. 687, potwierdzony uchwałą sejmową, które tym okólnikiem przedłużyło kadencję wszystkich Rad Miejskich i Sejmików do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o samorządzie i nowej ordynacji wyborczej dla ciał samorządowych.

Rada więc funkcjonuje zupełnie prawnie, tembardziej, że dnia 5-go marca 1922 r. na skutek ustąpienia pewnej ilości radnych urządziła wybory uzupełniające, których wynikiem był wybór 5 radnych i 17 zastępców; Rada Miejska jest obecnie w pełnym komplecie i żadnej nowej aprobaty od swoich wyborców nie potrzebowała, wobec swego stanowiska.

Ten fakt, że w roku ubiegłym, jak cytuje »Express Kujawski« z dn. 27 marca, władze nadzorcze przychyliły się do prośby obywateli i rozwiązały cały szereg samorządów w poszczególnych miastach Polski, zupełnie nie wyklucza prawnego stanowiska naszej Rady Miejskiej. Dowodzi to tylko, że Rady Miejskie, będące w mowie, były albo zdekompletowane, albo niezdolne do rzadzenia, albo rządziły wbrew ustawie. Jeżeli piszący w »Expressie« poważni obywatele dowiodą władzom nadzorczym uchybień w zakresie tych punktów, mogą się bardzo łatwo pozbyć obecnej Rady Miejskiej, która im się nie podoba i oddać miejsca obecnych radnych więcej zasłużonym i przez nich wyszkolonym w samorządzie radnym i członkom Magistratu.

Przechodzę teraz do twórczej niezdolności obecnej Rady Miejskiej.

Rada Miejska przez zgórą pięcioletni okres swego urzędowania odbyła zgórą 260 kompletnych posiedzeń i przez ten okres wspólnie z Magistratem, uskuteczniła następujące prace w zakresie swej twórczości:

I. **Nabycie nieruchomości**: W roku 1922 miasto nabyło plac na »Młodziach« obszarem 11 morgów, z którego odstąpiło Państwu plac pod budowę szkoły technicznej i plac pod budowę państwowego gimnazjum żeńskiego. Plac ten nabyto wraz z budynkami za 30.000.000 mkp.

II **Budowle miejskie**: Miasto pobudowało: 1) szkołę 14 oddziałową powszechną przy ul. Łęgskiej, pierwszy własny budynek szkolny, 2) jest na ukończeniu dom i ubikacje gospodarcze dla kierowników szkół i mieszkania dla woźnych tejże szkoły, 3) rozpoczęto budowę gmachu szkolnego na Końskim Rynku, która ma być zależnie od kredytów, kontynuowana w rb., 4) przebudowano i odrestaurowano dom dla administracji na »Młodziach«, 5) pobudowano $1^1/_2$ bloka kolonji robotniczych przy ul Żałobnej. które mają być w rb. kontynuowane, 6) pobudowano łaźnię ludową przy ul. Kapitulnej, 7) przygotowano plany szkoły na Bularce.

III **Kanalizacja.** Przeprowadzono kanał od głównego kolektora przy ul. Toruńskiej, przez Plac Kopernika, ul. Brzeską i Żabią do ulicy 3-go Maja.

IV. **Wodociągi.** Przeprowadzono próbne wiercenia na terenie miasta i prace przygotowawcze do rozpoczęcia planowania. Sprawa wodociągów staje się obecnie aktualną i będzie rozwiązana w niedalekiej przyszłości.

V. **Pomiary miasta** są całkowicie ukończone według najnowszych wymogów nauki.

VI. **Regulacja miasta** została sporządzona planowo przez inżyniera Saskiego i po rzeczowej krytyce ekspertów przy udziale Stow. Techników podlega częściowej przeróbce i w krótce plany będą ukończone.

VII. **Szkolnictwo.** Za kadencji obecnej Rady Miejskiej: 1) otworzono nowych 8 szkół powszechnych (43 klasy) 2) wprowadzono przymusowe nauczanie powszechne (3 roczniki), 3) założono szkołę dokształcającą zawodową (400 uczni), 4) założono komunalne seminarjum nauczycielskie, 5) utworzono kolonje letnie w Ciechocinku na 150 dzieci rocznie, 6) od roku 1920 prowadzono dożywianie dzieci szkolnych, 7) prowadzono akcję pomocy doraźnej dla ubogiej dziatwy szkolnej (książki, materjały piśmienne, ubranie), 8) wprowadzono hygienę szkolną i pomoc lekarską dla dzieci.

VIII. **Opieka społeczna.** 1) przyjęto do T-wa Dobroczynności ochronkę przy ul. Ceglanej, 2) rozszerzono przytułek miejski dla starców i kalek z 20 miejsc na 60, 3) otwarto miejski dom noclegowy.

d. c. n.

Sejm, Senat i Rząd.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 13.5 Pat. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Gruszki obradowała dziś nad budżetem byłego mininista zdrowia publicznego. Referat wygłosił poseł Kozłowski, wskazując na dotychczasowe usterki organizacyjne w dziale ministra zdrowia a szczególnie z powodu braku odpowiednich przepisów ustawowych. Referent wskazał na przesadną centralizację oraz podniósł z uznaniem akcję polsko amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, jako też nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami oraz instytut Rockfellera, który ufundował w Polsce szkoły hygjeny. Nad referatem posła Kozłowskiego rozwinęła się dyskusja. Ze strony rządu wyjaśnień udzielał dr. Wroczyński, gen. dyrektor służby zdrowia. W głosowaniu cały budżet b. min. zdrowia publicznego przyjęto w 2 czytaniu z całym szeregiem zmian, zarówno po stronie wydatków, jak dochodów. Przyjęto również budżet zdrojowisk państwowych w Ciechocinku, Busku i Krynicy, wyłaczając budżet warzelni soli, który został włączony do budżetu ministra skarbu. Do budżetu zdrojowisk dodano po 220 tys. złot. na wydatki inwestycyjne, przeznaczając 20 tys. dla Ciechocinka, zaś dla pozostałych po 250 tys.

Z komisji prawniczej i gosp.-społ.

Warszaw, 13.5 Pat. Połączone komisje senatu prawnicza i gospodarstwa społecznego ukończyły dziś dyskusję nad projektem ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach, przyczem całą ustawę, z wyjątkiem art 46, który postawiono do uzgodnienia z komisją administracyjną, przyjęto z szeregiem zmian. Między innemi w artykule 10 ustawy, traktującym o wolności koncesji, przeprowadzono zmianę, w myśl której wolność koncesji została zachowana przy przeprowadzeniu kabli, telegrafów i telefonów przez wodę lub drogi publiczne, z zastrzeżeniem zachowania odpowiednich przepisów technicznych. Co do ustawy w sprawie sprzedaży lub przyczyn sprzedaży nieruchomości na terenie b. zab. ros. wobec oświadczenia referenta ustawy sen. Jabłonowskiego oraz obecnego na posiedzeniu przedstawiciela min. spraw wojsk., w myśl których koniecznem jest przeprowadzenie w ustawie pewnych zmian, komisja prawnicza senatu uchwaliła przedłożyć na plenum wniosek o zapowiedzeniu zmian sejmowi. Ponadto połączone komisje ukończyły obrady nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Całą ustawę przyjęto z szeregiem poprawek, które będą przedmiotem obrad jutrzejszego posiedzenia senatu.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Jak miło, gdy młodość rozkwitła!
Gdy krwią biją wszystkie żyły!
Rzucić się pod sztandar Boży,
Co w stepach z dawnej mogiły,
Jak tęcza, którą na chmurach,
Co słońce gdzieś ojczyste tworzy
Błyska i na złotych piórach
Dusze rycerskie unosi.

Słowacki.

Niedyskretne pytania.

— Dlaczego komisja sanitarna m. Włocławka żadnego roku nigdy nie zadawała sobie trudu stwierdzić, w jakim stanie znajdują się ubikacje ustępowe w Ogrodzie Saskim? Czy nie było zastosowane w tym względzie odpowiednie rozporządzenie? widocznie nikogo to nie obchodzi, a warto wiedzieć, że ubikacje te są niżej wszelkiej krytyki i doprowadzone są do takiego stanu. że zgniłe podłogi grożą zawaleniem się pod nogami. Jakże można narażać na niebezpieczeństwo dzieci, które najwięcej tu uczęszczają?

Wiosenna pomoc dla pszczół.

Jeżeli chcemy udzielić pomocy rozwijającym się czerwiom, to oprócz wody, miodu potrzebuje czerw i pyłku kwiatowego, którego na wiosnę jest bardzo mało w niektórych okolicach. Aby więc ułatwić pszczołom poszukiwanie pyłku, przyczem ich bardzo dużo ginie, należy im poddać mąki żytniej, która dobrze do tego celu się nadaje. Dajemy pszczołom w ten sposób, że bierzemy ramkę z woszczyną i w jej komórki nasypujemy mąkę. Tak przygotowaną ramkę z mąką stawiamy pod daszkiem, zabezpieczonym przed deszczem, lecz na ciepłem miejscu, gdzie najlepiej padają promienie słoneczne. Pszczoły z wesołym brzękiem pozlatują się i chętnie wybzierają mąkę i zaniosą do uli.

Lubię w maju.

Lubię w maju stanąć przy otwartem oknie plebanji i patrzeć w dal wieczorną.

Naokół cichego domu i kościoła rozrzucona wioska zwolna układa się już do snu. Tu i ówdzie tylko zabłyśnie jeszcze światło w chatach, rzekłbyś, gwiazda zabłąkana pomiędzy rozkwitłe grusze ogrodów. Rogaty księżyc wschodzi na błękity, jakby szukał jutrzenki promieniejącej na zachodzie. Opdal, przewijając się łąkami pośród kwiatów i łóz, bieży bez szmeru wpólsenna fala-potoku. Ponad nią mgły zasnuwają dolinę. Rzekłbyś, niezmierna tafla srebrzystego, mlecznego jeziora wpłynęła na ziemię z zaświatów. Brzegi jego gdzieś giną w pomroce horyzontu, zamkniętego łańcuchami wzgórz. Za pagórkami i borem już tylko niebo. Gwieździsty — według wierzeń ludu-palac Stworzyciela.

W piersi czuję rozkosz i świeżość oddechu, radość przepełnia mi duszę. Pod mgłami, z nad strumienia słychać wieczorny pacierz przyrody: kląskanie słowika. Stoję zapatrzony, napawam się czarem wieczora i słucham trelów, rozrzucanych jak rosy, rozsiewanych jak kwiaty, rozsnuwanych, jak myśl, jak tęsknota duszy. W oddali, na stawach, grają chóry harf eolskich, jak chce Pan Tadeusz. Żrenica, myśl i wszystkie władze mojego jestestwa z lubością spoczywają w czarownych dziwach majowego wieczoru, rozlanych na ziemi i niebie.

Nagle ów czar potężnieje, urasta.

Na umajonem wzgórzu za strumieniem, z pośród pozornie uśpionych chat, budzi się pieśń majowa.

Biedny, kto Ciebie nie znał od powicia

I nigdy Twego nie słyszał imienia.

Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia

Stał się niegodnym Twego wejrzenia.

Hołd uwielbień rozmodlonego ludu dla Bogarodzicy zrywa się z padołów ziemi. Zrywa się z piersi, dusz i serc, rozlewa na rosy, wzbija ponad mgły i płynie aż do gwiazd. Ulatuje do stóp tronu Królowej nieba, Królowej Polski.

Wówczas wizja, zdawałoby się, potysiąckroć wspanialsza, niż wymarzona, wieszcza Zjawa Przedświtu, staje przed oczyma patrzącego. Przez liljowe pola świata, przez mgły srebrne, w Koronie gwiazd i w płaszczu z błękitów, rzekłbyś, idzie Niepokalana. Pieśń wieśniacza przemienia się w pieśń wszystkich wieków, wszystkich pokoleń, które z Nią na czele przez okrąg ziem przechodzą, nucąc hymn Jej chwały.

— Błogosławioną którać uwierzyła...

A Ona im odpowiada.

— Uwielbia dusza moja Pana i w Bogu mym Zbawicielu duch mój się raduje...

Czar podwójnie niewysłowiony majowego wieczoru ogarnia duszę. Uwielbienie Boga, Stwórcy niebios i ziemi zbudzonej do życia, łączy się w samorzutnej piękności z uwielbieniem Niewiasty, odzianej w słońce, Dziewicy, Matki Boga.

Dwa uwielbienia, — jedna pieśń. Pieśń wiary i Kościoła. W niej śpiewa cała treść, cała dusza religji.

Cóż bowiem mówi religja? Idziemy do Boga. Nawiązujemy z Nim stosunek nierozerwalny, wieczny. Oto treść i rdzeń religji.

A któż to dokonał nawiązania stosunków naszych z Bogiem?

Ta, której śpiewa ludzkość: „Błogosławiona!" Ta, Która kroczy na czele ludzkości w jej wiekuistym pochodzie ku Stwórcy. Idzie, jak Ją ujrzał genjusz Rafaela, tuląc w ramionach Swoich Słowo, Które się Ciałem stało..

Jezusa niesie Światu, Boże Dziecię.

Stanisław Janusz.

Co niesie dzień?

MAJ 17 SOBOTA

Dziś: Paschalis Bayl. w. Ubald b. w.
Jutro: 4 po Wielkanoc. Wenas m.
Wschód słońca o g. 4.3
Zachód o g. 7.5o
Wsch. księżyca o g. 4.5o
Zachód o g. 3.39

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Maj	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
15	21	61,4	20,4	0	E — 1
16	7	58,8	20,5	2⊙	W — 2
16	13	56,7	28,4	2⊙	W — 3

W dniu 15 maja najwysza temperatura 27 2°, najnisza 13.° C. Opadu nie było.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 16. 5:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,44
Frank szwajcarski	(100)	91,40
Frank francuski	(100)	30.60
Frank belgijski	(100)	25.63
Liry włoskie	(100)	23.04
Korony czeskie	(100)	15,20
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,45, 8% poż. złota 8,00 6% poż. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 2,28 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 21,50 5% listy miejskie 14,50, 4½% listy miejskie—

Jeszcze „Ostatni Koncert". W dniu 19-ym bm. o godzinie 8 wiecz. w sali „Nowości" odbędzie się koncert, z którego całkowity dochód przeznacza się na pomoce naukowe Szkoły Handlowej we Włocławku. W koncercie prócz młodocianych artystów z pośród młodzieży szkolnej wezmą udział: p. Kazimierz Czarnecki bohaterski tenor Opery Poznańskiej i prof Adam Bronisław Ciechański.

P. Czarnecki występujący przez szereg lat z powodzeniem na pierwszorzędnych scenach włoskich zdobył uznanie krytyki, sympatję i zachwyt szerokich warstw publiczności Warszawy i innych miast.

Pan Ciechański — profesor Państwowego Konserwatorjum i solista orkiestry operowej (kontrabas) w Poznaniu, zyskał ogólny podziw i uznanie. Powyższe względy bezwątpienia wpłyną na poparcie powyższego koncertu.

Z gimnazjum J. Szteinboków-ny. Ponieważ odłożenie przedstawienia z d. 20 maja na dzień następny 21 maja okazało się niemożliwem, przeto przedstawienie odbędzie się, jak było zapowiedziane pierwotnie dn. 20 maja o godzinie 7 wieczorem w „Polonji".

Wieczór Gierasieńskiego. Znakomity komik polski ulubieniec całej Warszawy, świetny artysta teatru „Polskiego", w dniach najbliższych gościć będzie w naszem mieście w towarzystwie Niuty Bolskiej, M. Windheima, Z. Górzyńskiego. Repertuar zapowiada ostatnie aktualne nowości Warszawy. Gierasieński bawić będzie swoim nowym repertuarem. Przyjazd wzbudził duże zainteresowanie. Bilety do nabycia w księgarni p. Neumana.

Egzaminy wstępne. Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum państwowego żeńskiego im. M. Konopnickiej we Włocławku rozpoczną się dnia 16 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano i prowadzone będą sposobem lekcyjnym do dnia 21 czerwca r. b. włącznie. Podania i dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane od dnia 2 czerwca r. b. do dnia 14 czerwca włącznie codziennie od godz. 5—6½ po połud. Podania bez metryki urodzenia i bez świadectwa szczepienia ospy nie będą przyjmowane. Egzaminów po wakacjach i w styczniu 1925 roku nie będzie.

Wystawa Gdańska. Wolne miasto Gdańsk urządza od 16 go maja do 19, 1924 r., gdańską wystawę rolniczo-przemysłową. Na czas wystawy będzie otwarty urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą Danzig landwirtschaftlicheaustellung, z pewnym zakresem działania tak w dziale poczty listowej jak i w dziale telegraficznym i telefonicznym. Na przesyłkach pocztowych, wysyławych na wystawę ma być wyraźnie odznaczony wyżej podany urząd pocztowy, numer miejsca wystawy, Stand Nr. lub ewentualnie adresat sam z urzędu podejmie przesyłkę odznaczać je poste restante.

Bezduszny biurokratyzm. Starostwo lipnowskie rozesłało do organizacyj kulturalno - społecznych, w szczególności do kół młodzieży okólnik, wzywający do uprzedniego składania w Starostwie egzemplarzy utworów dramatycznych, mających być odtwarzanemi na scenie, zamiast, jak było dotychczas, wymieniania tylko tytułów. Jest to nakładanie nowego hamulca na działalność kulturalną. Czy na tośmy doczekali Wolnej Polski, aby w dalszym ciągu doświadczać utrudnień biurokratycznych na każdym kroku? Czy przynajmniej organizacje, pozostające pod kierunkiem i patronatem księży, nie mogłyby być zwolnione od nacisku machiny biurokratycznej? Czy ta machina musi być koniecznie bezduszna? Czy nie żywi ludzie i nie polacy ją tworzą? Czy może duchowieństwo nasze nie jest lojalne i prawomyślne państwowo i nie zasługuje na zaufanie władz administracyjnych? Czy wreszcie nie szkoda czasu i atlasu na zabawki biurokratyczne. Char.

Sprostowanie. W zakończeniu »Odezwy kapłana Francuskiego do Młodzieży Polskiej«, nr. 104, zamiast »czynić dobrowolnie« pow. b.: **czynić wolnie**, t. zw. samodzielnie, niezależnie.

W ogłoszeniu »Sprzedawczyki« przypominamy, co zresztą już zaznaczyliśmy, że mamy na myśli p. Zenona Postolskiego, który sprzedał ojcowiznę w ręce żydowskie.

Sprawozdanie kasowe L. O P. P. za czas od października 1923 r. do 12 kwietnia 1924 r. WPŁYWY Składki członkowskie 1.205.848.270, ofiary 1.416 400.000, odcz. 429 220.000, za sprzedane 6% obligacje zł. 100 141 930.000, 8% Poż. Złotej zł. 290 576 230.000, procent od rachunków w Banku Kujawskim 1.109.630, procent od 20 zł. 6% 2.1404.000. Razem 3.771.841.000.

WYDATKI. Kupno: 200 zł. 6% bonów 59.126.000, 290 zł. 8% Poż. Państw. Złotej 165.845.000, wynajem filmów 55.400.000, afisze 109 700.000, honorarjum prelegentów 160.000.000, bibljoteka 68.160.000, ruchomości 36.172.500, znaczki członkowskie 336.000.000, podróże i przejazdy 197.920000, mater. pisemne 33880000 prenumerata czasopisma 25.200.000, równe wydatki 36.760.000. Razem 1.284.163.500.

PORÓWNANIE. Wpływy jak wyżej 3.771.841.900 wydatki jak wyżej 1.284.163.500, pozos. 2487678400, a mianowicie gotówką w kasie 24.050000 na rachunku w Banku Kujawskim 1.419.629 400, 580 zł. 10% Obl. Kolejowych w Banku Kuj. w depozycie L. O. P. P. 1.044.000.000.

Prezes Pieszkański.
Skarbnik A Kotlarski.

Szybki lot.

PARYŻ 17.V. (P. A. T.) Lotnik wojskowy por. Batelier przebył w 7 godzin dystans Paryż-Lugdun-Bordeaux Paryż, wynoszący 1,600 klm.

Ulgi kolejowe przy gromadnych przejazdach.

Ministerstwo kolei żelaznych, uznając potrzebę udostępnienia przejazdów grupowych, bądź to w celach religijnych, bądź też kulturalno-oświatowych, sportowych lub krajoznawczych wprowadziło w życie dnia 1 maja rb. specjalną taryfę ulgową. W myśl tej taryfy uczestnik pielgrzymki, zjazdu i t. p. płaci za przejazd taryfę osobową o klasę niżej, tj. zamiast III—IV ta, II-ej — III i I ej — II-gą.

Większe grupy złożone z kilkuset osób mogą otrzymać umyślny pociąg, w którym płacą również bilety ulgowe conajmniej wszakże 500 biletów klasy IV-ej za pociąg. Jako warunek konieczny do uzyskania ulgi, postawiono minimalną ilość osób — 30, oraz minimalną odległość przejazdu kilometrów 30, a w tych wypadkach, gdy z różnych powodów uczestnicy zjazdu i t. p. nie mogą łączyć się w grupy i do miejsca zjazdu zjeżdżają się pojedyńczo, wskutek czego nie mogą korzystać z ulgi na początku drogi, taryfa przewiduje zastosowanie ulgi podwójnej wysokości w drodze powrotnej (połowa taryfy klasy IV-ej w III ej, połowa w III ej — w II-ej i połowa II-ej w I-ej), przy wyjeździe z punktu zbornego, nawet do różnych stacji i nie grupami, byleby jednak ilość ogólna wyjeżdżających stanowiła conajmniej 30 osób, a odległość przejazdu wynosiła conajmniej 30 kilometrów. W celu uzyskania ulgi komitet urządzający pielgrzymkę lub wycieczkę powinien zwrócić się przynajmniej na 7 dni przedtem piśmiennie do dyrekcji kolejowej, w której obrębie leży stacja rozpoczęcia podróży, względnie stacja, przy której odbywa się dany zjazd. W zgłoszeniu powinien być wskazany cel podróży, data zamierzonego przejazdu, dokładna marsz ruta, oraz ilość uczestników podróży. Na pod stawie otrzymanego zgłoszenia dyrekcja kolejowa ustala warunki przejazdu.

Z Rady Miejskiej.

d) **Wydział opieki społecznej.** Brak odpowiednich Ustaw stoi na przeszkodzie należytego rozwoju opieki społecznej. Koszta wydziału wynoszą zgóra 6 proc. ogółu budżetu. W r. b. przewiduje się rozszerzenie przytułku dla starców i domu noclegowego oraz uruchomienie przytułku dla niemowląt i ochronki. W utrzymaniu szpitala św. Antoniego miasto bierze udział w ⅔ całości kosztów, z powodu nowej ustawy stosunek ten jeszcze wzrośnie. Statut Związku Szpitalnego okazał pewne braki i Magistrat uważa rewizję i rekonstrukcję statutu za konieczną. Województwo zamierza otworzyć we Włocławku szpital dla wenerycznie chorych na powiaty Włocławskie i okoliczne.

e) **Wydział zdrowia** znacznie rozszerzył swą działalność w roku ubiegłym, lecz wobec braku ustaw w zakresie sanitarnym i braku egzekutywy działalność wydziału jest bardzo skrępowana. W roku ubiegłym pobudowano nową łaźnię ludową, w r. bieżącym zamierza się ustawić w niej dalsze 3 wanny. Magistrat zamierza połączyć wydziały: Zdrowia i Opieki Społecznej co da znaczne oszczędności personalne.

f) **Zarząd majątków miejskich.** W roku ubiegłym pobudowano budki rogatkowe, nowe słupy ogłoszeniowe, skwer na placu Kopernika, 2 obory przy leśniczówkach, przyjęto pomnik dla poległych wraz z terenem, ustawiono pewną ilość latarni oraz ławek na ulicach, tudzież założono hypoteki dla całego szeregu placów i budynków miejskich. Na przysz-

łość są zamierzone: regulacja miasta, nabycie budynku po tartaku p. Boryssowicza, nabycie, zmiana i darowizna całego szeregu gruntów, uregulowanie hypotek miejskich, jak również lepsze wykorzystanie dochodów z nieruchomości i opłat.

g) **Elektrownia.** W roku ubiegłym zamieniono znaczną część żelaznej sieci na miedzianą i pobudowano nowy komin w elektrowni. Zamierza się pobudować nową studnię, chłodnię, ukończenie zamiany sieci i opracowuje się fachowy projekt nowej elektrowni i plan elektryfikacji miasta.

h) **Cegielnia** miejska cierpi na brak funduszów. Nabyto nową lokomobilę i uruchomiono nową prasę. W roku ubiegłym wyprodukowano 3.200.000 cegły, w roku bieżącym zamierza się podnieść produkcję do 4.500.000, pobudować nową szopę i zależnie od kredytów, nowy piec, oraz drobne inwestycje.

i) **Park budowlany** okazywał się przedsiębiorstwem korzystnem, warsztaty funkcjonują pomyślnie. Ustawiono nowe maszyny stolarskie, projektuje się zakup dalszych maszyn i przeniesienie parku do budynków po tartaku p. Boryssowicza.

kj) **Wydział aprowizacji** z powodu kryzysu w handlu przestał się rentować i konieczną okazała się reorganizacja wzgl. likwidacja. Magistrat wymówił narazie posady pracownikom i złożył swe wnioski Komisji Finansowo Budżetowej, uzależniając dalszy bieg pracy Wydziału od decyzji Rady Miejskiej.

l) **Wydział techniczny.** Plan regulacji miasta będzie całkowicie wykończony w ciągu miesiąca. Praca nad wykończeniem domu mieszkalnego dla nauczycieli przy ul. Łęgskiej będzie w najbliższym czasie podjęta z funduszów kredytu na bezrobocie. W domkach robotniczych wykończono 8 mieszkań. Zamierza się budowę dalszego bloku kolonji robotniczej, budowę szkół na Końskim rynku i Bularce, zależnie od otrzymania kredytów. Magistrat zabiega o uzyskanie od rządu spalonego spichrza na Zamczu i o rozszerzenie granic miasta.

Wodociągi. Ukończono 6 otworów na terenach miejskich głębokości 50—80 mtr. Zamierza się remont kanałów i kolektora, nowe studzienki i t. p., oraz całkowite opracowanie projektu wodociągów. Plany pomiarów miasta i regulacji są na ukończeniu.

d. c. n.

TELEGRAMY.

Choroba Ojca Świętego?

BERLIN 17. V. Pat. »Berliner Lokal Anzeiger« donosi z Rzymu, że Ojciec Święty zachorował poważnie na zapalenie nerek. Wszystkie adjudencje zostały odwołane. »Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł — Red. Pat.)

Opłakany stan gospodarczy sowietów.

MOSKWA 16.V. (Aj. Wschodnia.) Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił obszerne przemówienie polityczne na konferencji partyjnej rejonu baumanowskiego w Moskwie. Rykow streścił w pesymityczych barwach stan gospodarczy S. S. S. R. podkreślając, że przemysł odbudowany jest zaledwie w wysokości 35 proc. przedwojennego. Płaca zarobkowa robotników wynosi zaledwie 60—65 proc. zarobków przedwojennych. Deficyt przy budżecie państwowym w wysokości 1.750 miljonów rb. zł., gdy budżet przedwojenny wynosił 3.200 miljonów rb. zł., a mimo to deficyt był daleko mniejszy. Na odbudowę rolnictwa i kredyty rolnicze rząd mógł wyasygnować zaledwie 20 milionów rubli na przeszło 100 milionów włościan. Wobec braku kapitałów rząd nie jest w możności przystąpić do uruchomienia fabryk i budowy nowych niezbędnych przedsiębiorstw. Wszystko to—zdaniem Rykowa—ruszyłoby niezwłocznie z miejsca, gdyby rząd sowietów otrzymał za granicą kredyty, i dlatego rokowania z Anglją zawiązano przedewszystkiem z zamiarem uzyskania kredytów. Oczywista, rokowania nie dadzą pomyślnych wyników, o ile podstawą ze strony angielskiej będą żądania bankierów angielskich. W obecnem stadjum konferencji londyńskiej obie strony zgłaszają tylko wzajemne pretensje.

Sytuacja na Syberji.

MOSKWA 17.V. (Russpres.) Sowieckie koła rządowe są poważnie zainteresowane wiadomościami, otrzymanemi ostatnio ze sztabu 5-tej armji sowieckiej, znajdującej się na Dalekim Wschodzie. Sztab komunikuje, że bez względu na przedsięwzięte energiczne kroki, w celu zupełnej likwidacji ruchu przeciwsowieckiego i przeciwsowieckich wystąpień zbrojnych w rejonie, zajętym przez tę armię, znaczne oddziały partyzanckie zjawiają się w dalszym ciągu, wzywając ludność do wystąpień zbrojnych przeciwko władzy sawieckiej. Ostatnio oddział taki zjawił się w okolicach Czugujewki, w odległości 90 wiorst na południo-wschód od Spaska. Sztab 5-ej armii przedsięwziął zarządzenia, w celu likwidacji tego wystąpienia. Na naradzie członków rady komisarzy ludowych z przedstawicielami O. G. P. U. i rewolucyjnej rady wojskowej postanowiono nie ogłaszać żadnych danych o nowych komplikacjach Syberji i udzielić specjalnych wskazówek przedstawicielom władz sowieckich na Dalekim Wschodzie. Jednocześnie rada komisarzy ludowych postanowiła udzielić specjalnych pełnomocnictw dowodzącemu 5-tą armją sowiecką.

Żydzi na Krymie.

MOSKWA 17.V. (Russpress.) Sprawa kolonizacji żydowskiej na Krymie posuwa się naprzód. Do Symferopola przybyli już przedstawiciele organizacji żydowsk.ch, którym charkowska rada komisarzy ludowych poleciła zająć się organizacją tej kolonizacji. Pierwsza kolonja żydowska, na utworzenie której rząd sowiecki już wyasygnował środki, ma być utworzona w okolicach Eupatorji. Ludność miejscowa odnosi się wrogo do tych projektów. Tak z Ekaterynosławia komunikują, że projekty kolonizacji żydowskiej są tematem agitacji przeciwsemickiej na wsi. Komisarjat wykonawczy w Ekaterynosławiu ogłasza specjalną odezwę do ludności na ten temat.

Lot francuza Pelletier d'Oisy.

PARYŻ 15.5. (PAT) Lotnik Pelletier d'Oisy, który wzbił się w powietrze z Sajgonu wczoraj, o godz. 7 ej m. 20 zrana, przybył do Honwi o godz. 14 ej m. 40, przebywając przestrzeń 1.300 kilm,. mimo burzy. Ludność, oraz władze Hanoi, przyjęły entuzjastycznie śmiałego lotnika, który przebył już 14.300 klm. w 12 etapach, przyczem cała podróż trwała 20 dni.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

KONSTANTYNOPOL 17.V. (P. A. T.) W okolicach Erzerumu i Sarikamysza nastąpiło trzęsienie ziemi, wskutek którego 3 wsie uległy zniszczeniu i około 50 ludzi poniosło śmierć.

Bilans Spółki Radziejowskiej

ZA ROK 1923.

AKTYWA:

Gotowizna w kasie	241.564.648.82
Towary wg. remanentu	3.764.247.600.—
Nieruchomości	4.014.811.—
Ruchomości	38.254.78
Papiery % % własne	20.500.—
Razem:	4.009.885.814.60

PASSYWA:

Udziałowcy	3.876.005.22
Różnych	210.002.133.82
Kapitał rezerwowy	999.958.56
Zysk za 1923 rok	3.795.007.717.00
	4.009.885.814.60

Prezes Rady Nadzorczej *M. Gruetzmacher*

Sekretarz *T. Brudzicz*